



Michał Literski

mgr

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

e-mail: michal.literski@doctoral.uj.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3345-4335



Jak zmiana jednego słowa w treści przepisu może wpłynąć na sprawność postępowania – rozważania na kanwie instytucji tzw. dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.)

Streszczenie

W artykule poruszona została kwestia nowelizacji art. 387 § 2 k.p.k., która weszła w życie 1 października 2023 r. – przepis ten dotyczy instytucji tzw. dobrowolnego poddania się karze. Pokrótce omówiona została historia legislacyjna tego przepisu oraz zarysowany został kontekst orzecznicy wprowadzonej zmiany. Autor wskazał następnie na problemy, w szczególności te natury praktycznej, które najprawdopodobniej zaistnieją w praktyce stosowania przez sądy znowelizowanego brzmienia art. 387 k.p.k. Zaproponowany został szereg potencjalnych rozwiązań, zostały omówione ich pozytywne oraz potencjalne negatywne. Autor w toku swojego wywodu w szczególności starał się znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób wyklądać i stosować znowelizowany art. 387 k.p.k., aby nie doprowadzić do petryfikacji trybu konsensualnego stypizowanego w tym przepisie. W podsumowaniu zaś wysunięty został m.in. postulat koniecznej w najbliższym czasie ponownej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego w celu odwrócenia niekorzystnych zmian legislacyjnych.

Słowa kluczowe: proces karny, sprawność postępowania, dobrowolne poddanie się karze, prokurator

Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie ma na celu nakreślić pokrótce najistotniejsze problemy wykładnicze oraz praktyczne powstałe w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie 1 października 2023 r. Wywód będzie ogniskował się na treści art. 387 k.p.k.¹, który statuuje jedną z najpopularniejszych instytucji w praktyce procesu karnego – instytucję tzw. dobrowolnego poddania się karze².

Zgodnie z treścią art. 387 § 1 k.p.k. „do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej oskarżony, któremu zarzucano przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności, może złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego, orzeczenie przepadku lub środka kompensacyjnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Wniosek może również dotyczyć wydania określonego rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu”.

Z doświadczenia zawodowego w pracy prawnika-procesualisty wiadomo, że inicjatywę w stosowaniu tej instytucji przejawiają zarówno strony postępowania, jak i sądy *meriti* (sugerując oskarżonemu możliwość złożenia takiego wniosku), gdyż z jednej strony art. 387 k.p.k. pozwala efektywnie skrócić czas postępowania jurysdykcyjnego i zapobiega jego przewłocę, a z drugiej strony umożliwia oskarżonemu uzyskanie korzystniejszego rozstrzygnięcia (względem tego, które zapadłoby, gdyby dążył do kontrproduktywnego przedłużania postępowania), przy jednoczesnym zabezpieczeniu ewentualnych roszczeń pokrzywdzonego³. Szeroki jest także zakres zastosowania tej instytucji, gdyż nie jest wymagane formalne przyznanie się oskarżonego do winy, a nadto dopuszczalne jest jej zastosowanie nie tylko do sprawców występków, ale też do sprawców niektórych zbrodni; również temporalny zakres jej zastosowania jest szeroki, bowiem możliwość skorzystania z art. 387 § 1 k.p.k. nie wygasa ani z doręczeniem zawiadomienia o pierwszym terminie rozprawy głównej (jak to ma miejsce w przypadku instytucji z art. 338a k.p.k.), ani z otwarciem przewodu sądowego, lecz dopiero z momentem zakończenia przesłuchania oskarżonego

1 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 46), dalej: k.p.k.

2 Zob. L.K. Paprzycki, *Rzetelność trybów konsensualnych po nowelizacji 2013–2015*, w: M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bienkowska (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, Warszawa 2015, s. 357.

3 Zob. I. Zduński, *Sprawiedliwość konsensualna na tle wybranych zasad procesowych w procesie karnym po nowelizacjach*, w: D. Kala, I. Zgoliński (red.), *Postępowanie przed sądem I instancji w znowelizowanym procesie karnym*, Warszawa 2018, s. 144; T. Grzegorzczak, *O niektórych uproszczeniach procedury karnej w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 9, s. 9.

(lub ostatniego z oskarżonych w przypadku konfiguracji wieloosobowej w procesie) i zarządzeniem przez przewodniczącego postępowania dowodowego⁴.

Z uwagi jednak na nowelizację, która weszła w życie 1 października 2023 r., należy ponownie przyrzeć się instytucji tzw. dobrowolnego poddania się karze i zastanowić nad praktycznymi implikacjami owej zmiany treści przepisu.

Rys historyczny

Na mocy art. 9 pkt 18 ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁵ zmianie uległa treść § 2 w art. 387 k.p.k. Dotychczas brzmiał on: „Sąd może uwzględnić wniosek o wydanie wyroku skazującego, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości; uwzględnienie wniosku jest możliwe jedynie wówczas, gdy **nie sprzeciwia się temu prokurator** [podkr. – M.L.], a także pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku”.

Od 1 października 2023 r. przepis ten uzyskał następujące brzmienie: „Sąd może uwzględnić wniosek o wydanie wyroku skazującego, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości; uwzględnienie wniosku jest możliwe jedynie wówczas, gdy **prokurator wyrazi zgodę** [podkr. – M.L.], a pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku nie zgłosi sprzeciwu. O treści wniosku należy powiadomić pokrzywdzonego, jeżeli wniosek został złożony przed powiadomieniem go o terminie rozprawy”.

Lektura powyższego zestawienia dotychczasowego oraz aktualnego brzmienia przepisu prowadzi do jasnej konkluzji, że – w perspektywie przesłanek stosowania art. 387 k.p.k. – w istocie doszło do jednej zasadniczej zmiany. Dotychczasowy wymóg, aby prokurator nie sprzeciwił się treści złożonego wniosku (przesłanka

⁴ Zob. R. Koper, *Brak wątpliwości dotyczących okoliczności przestępstwa i winy jako warunek stosowania regulacji konsensualnych w procesie karnym*, w: T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 174; M. Drewicz, *Skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (art. 387 k.p.k.) a przestępstwa o strukturze wielopodmiotowej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 3, s. 119–123.

⁵ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 2600 ze zm., dalej: ustawa nowelizująca.

negatywna), został zastąpiony wymogiem uzyskania wyraźnej zgody prokuratora na złożony przez podsądnego wniosek (przesłanka pozytywna).

Jako uzasadnienie takiej zmiany wskazano „pojawiające się rozbieżności odnośnie do interpretacji przepisów procedury karnej”, m.in. właśnie w zakresie art. 387 k.p.k.⁶ W rozwinięciu tego stanowiska odwołano się do treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r.⁷, w którym wyrażony został pogląd, że nieuczestniczenie przez prokuratora w rozprawie, w której jego udział nie jest obowiązkowy (i o której terminie został należycie powiadomiony), należy poczytywać za brak wyrażenia sprzeciwu przez oskarżyciela publicznego wobec ewentualnego wniosku oskarżonego o skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego zgłoszonego na rozprawie prowadzonej pod nieobecność oskarżyciela publicznego. W kontrze do tego stanowiska projektodawcy wskazali, że w ich ocenie „niesta- wiennictwo prokuratora na rozprawie – prawidłowo powiadomionego o terminie – nie może świadczyć o wyrażeniu *per facta concludentia* zgody na uwzględnienie wniosku o dobrowolne poddanie się karze, jeżeli nie został on w ogóle poinformowany nie tylko o fakcie złożenia takiego wniosku, ale też o jego treści. Zasadnie należy więc przyjąć, że dla przypisania określonego zachowaniu (zaniechaniu) dorozumianego oświadczenia woli konieczne jest, by w danych okolicznościach nie było wątpliwości co do treści tego oświadczenia, a zatem, by zachowanie wska- zywało jednoznacznie na wyrażenie oświadczenia woli. W przeciwnym wypadku zależność uwzględnienia wniosku od stanowiska prokuratora jest iluzoryczna. Stąd też, aby nie dochodziło do całkowitego wyeliminowania oskarżyciela publicznego w przypadku stosowania instytucji z art. 387 k.p.k. w sprawach, w których postę- powanie prowadzone było w formie dochodzenia – zasadna jest nowelizacja § 2 w art. 387 k.p.k.”⁸.

Kwestie problemowe

1. Uwaga wstępna

Już sama lektura lapidarnego uzasadnienia projektu ustawy jasno wskazuje, że – wbrew pierwotnej tezie – projektodawcy nie kierowali się jakąkolwiek rozbieżnością

6 Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, s. 97 (Sejm IX kadencji, druk nr 2024).

7 Postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2021 r., I KZP 16/20, „Monitor Prawniczy” 2021, nr 14, s. 730.

8 Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw..., s. 98–99.

w orzecznictwie odnośnie do interpretacji treści art. 387 k.p.k., lecz dążyli do zmiany utrwalonej linii orzeczniczej. Wszak nie wskazali w uzasadnieniu żadnego judykatu, który stałby w opozycji do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w przytoczonym wyżej postanowieniu. To właśnie owo orzeczenie najwyższej instancji sądowej ostatecznie rozwiało wszelkie wątpliwości i od tego czasu (aż do 1 października 2023 r.) w sądownictwie powszechnym przestał istnieć stan niepewności co do tego, czy wniosek złożony w trybie art. 387 § 1 k.p.k. może zostać uwzględniony również pod nieobecność prawidłowo zawiadomionego prokuratora, którego obecność nie była obowiązkowa. Jedyne orzeczenie, które budziło wątpliwości w zakresie stosowania art. 387 k.p.k., to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2015 r.⁹, który zapadł jednakże na kanwie stanu prawnego obowiązującego do 30 czerwca 2015 r., co sprawia, że wyrażony wówczas pogląd stracił na aktualności¹⁰. Już *prima vista* widać zatem, że nowelizacja nie dążyła do klaryfikacji praktyki stosowania tego trybu konsensualnego, lecz miała za cel sztuczne wymuszenie zmiany owej praktyki w określonym kierunku.

2. Równouprawnienie stron

Po drugie, nasuwa się systemowe pytanie, dlaczego w odniesieniu do prokuratora wprowadzono wymóg uzyskania wyraźnej zgody na zaproponowany przez oskarżonego wniosek, a w przypadku pokrzywdzonego pozostawiono jedynie przesłankę braku sprzeciwu tego podmiotu wobec złożonego wniosku. Obecna redakcja art. 387 § 2 k.p.k. prowadzi do naruszenia zasady równouprawnienia

⁹ Wyrok SN z dnia 3 września 2015 r., V KK 240/15, Legalis.

¹⁰ Pogląd ten został sformułowany zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym do 30 czerwca 2015 r., zaś Sąd Najwyższy oceniał wówczas procedowanie sądu mające miejsce w roku 2014. W tamtym czasie prokurator mógł na zasadach ogólnych zaskarżyć wyrok wydany w trybie konsensualnym. Jak wskazuje D. Świecki, z tego też względu Sąd Najwyższy w omawianym judykacie, mając w polu widzenia konieczność zagwarantowania oskarżonemu stabilności wyroku wydanego na jego wniosek, lecz pod nieobecność prokuratora, oraz kierując się względami funkcjonalnymi, wyraził pogląd, zgodnie z którym nieobecność prokuratora na rozprawie rodzi po stronie sądu konieczność przerwania rozprawy, celem uzyskania wyraźnego stanowiska prokuratora. W tym kontekście należy wyakcentować, że wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego art. 447 § 5 sprawiło, że racje, które przyświecały wydaniu wspomnianego orzeczenia, przestały być aktualne, bowiem przepis ten, ograniczając podstawy zaskarżenia wyroku wydanego w trybie konsensualnym (w szczególności blokując mu możliwość zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego z wysunięciem zarzutów określonych w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k.) wystarczająco chroni oskarżonego przed zmianą wyroku w związku z apelacją prokuratora, który nie wyraził sprzeciwu wobec nieobecności na rozprawie; zob. D. Świecki, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2020, art. 387, nb. 20; zob. również w pełni aprobowane powyższy pogląd stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21 sierpnia 2019 r., IV KS 19/19, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2019, nr 10, poz. 26.

stron procesu, gdyż brak jest uzasadnionych racji, aby dokonywać dyferencjacji uprawnień prokuratora oraz pokrzywdzonego¹¹. Omawiany tryb konsensualny jest stosowany na jurysdykcyjnym etapie procesu karnego, a więc prokurator nie jest już gospodarzem postępowania, któremu przysługuje z założenia więcej uprawnień procesowych, lecz staje się li tylko stroną tego postępowania, tak samo jak stroną postępowania może stać się pokrzywdzony, jeśli tylko do czasu otwarcia przewodu sądowego złoży oświadczenie o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 1 k.p.k.). Warto w tym kontekście odnotować, że w pierwotnym brzmieniu Kodeksu postępowania karnego obowiązywał właśnie wymóg uzyskania zgody na zastosowanie trybu konsensualnego z art. 387 k.p.k., jednakże ów wymóg odnosił się zarówno do zgody prokuratora, jak i pokrzywdzonego. Z wymogu tego zrezygnowano na mocy nowelizacji, która weszła w życie 1 lipca 2003 r.¹², i zastąpiono go przesłanką braku sprzeciwu – ów brak sprzeciwu odnosił się konsekwentnie zarówno do prokuratora, jak i pokrzywdzonego. Pierwotne brzmienie art. 387 k.p.k., jak i to obowiązujące od lipca 2003 r. do października 2023 r., były zatem w tym aspekcie spójne, gdyż wprowadzały te same wymogi wobec prokuratora i pokrzywdzonego. Powstaje w związku z tym pytanie, jakie były merytoryczne racje za zróżnicowaniem pozycji tych dwóch podmiotów, podczas gdy ich pozycja procesowa na etapie jurysdykcyjnym jest niemal identyczna, zaś dostrzegalne różnice nie mają znaczenia w perspektywie podejmowania przez sąd decyzji co do wniosku złożonego przez oskarżonego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. W ocenie autora niniejszego opracowania spójne uzasadnienie merytoryczne w tym zakresie nie istnieje – projektodawcy mieli na celu jedynie zahamowanie trendu orzeczniczego utrwalonego przywołanym wyżej postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r. i nie wzięli pod uwagę, że nowelizacja będzie prowadziła do nieuzasadnionej progresji uprawnień prokuratora względem innej strony procesu¹³.

11 C. Kulesza, w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 864–865; P. Czarnecki, *Najnowsza nowelizacja procedury karnej z 7.07.2022 r. – bez ładu, bez składu, bez pomysłu*, <https://karne24.com/najnowsza-nowelizacja-procedury-karnej-z-7-07-2022-r-bez-ladu-bez-skladu-bez-pomyslu/> (dostęp: 20.12.2023). Po pogłębione analizy dotyczące zasady równości zob. S. Steinborn, *Formalne porozumienia karnoprosesowe w świetle konstytucyjnej zasady równości*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 2, s. 24 i n.

12 Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155 ze zm.).

13 A. Sakowicz, *Sprzeciw prokuratora w procesie karnym w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego w latach 2016–2021*, w: J. Skorupka, D. Czerwińska (red.), *Autorytarny proces karny. Rzeczność procesu karnego w państwie niepraworządnym*, Warszawa 2024, s. 86.

3. Implikacje praktyczne

3.a. Zarys problemu

Po trzecie, nowe brzmienie art. 387 § 2 k.p.k. może doprowadzić do petryfikacji tego trybu konsensualnego. Skoro bowiem ustawodawca wprowadził wymóg uzyskania zgody prokuratora, to dezaktualizacji uległ pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przytaczanym powyżej kilkukrotnie postanowieniu, który umożliwiał sądom powszechnym procedowanie i rozpoznanie wniosku pod nieobecność prokuratora. Nowe brzmienie art. 387 § 2 k.p.k., przy uwzględnieniu w szczególności wykładni literalnej, historycznej oraz autentycznej, wyklucza zastosowanie tego trybu konsensualnego w przypadku prokuratorskiego milczenia wobec złożonego przez oskarżonego wniosku. Powstaje w związku z tym pytanie, jaką formę winna przyjąć owa zgoda. Jak to już było powyżej wzmiankowane, prokurator na etapie jurysdykcyjnym jest stroną postępowania, a zatem wiąże go m.in. treść art. 116 k.p.k., zgodnie z którą wnioski i inne oświadczenia w postępowaniu karnym składa się na piśmie albo ustnie do protokołu¹⁴. Przy przyjęciu *stricte* literalnej wykładni prokurator ma zatem dwie drogi na skuteczne wyrażenie zgody wobec wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze – złożyć stosowne oświadczenie ustnie na rozprawie albo wnieść do sądu pismo opatrzone własnoręcznym podpisem zawierające stanowisko odnośnie do wniosku¹⁵. Obie te drogi rodzą jednak obawę, że od 1 października 2023 r. korzystanie przez sądy z omawianego trybu konsensualnego zostanie w znacznym stopniu ograniczone. W dalszym ciągu obowiązuje wszak art. 46 § 2 k.p.k., zgodnie z którym stawiennictwo prokuratora na rozprawie jest fakultatywne, jeśli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia. Mając przy tym na uwadze treść art. 309 i art. 325a k.p.k., okazuje się, że zdecydowana większość spraw, w których prokurator kieruje do sądu akt oskarżenia (lub jego surogat), jest prowadzona w formie dochodzenia. Zapatrywanie to potwierdza chociażby sprawozdanie statystyczne z działalności powszechnych

14 Zob. U. Wilk, *Instytucja skróconej rozprawy jako przykład konsensualnego zakończenia procesu karnego – art. 387 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 1, s. 83.

15 Zgodnie z treścią art. 119 § 1 pkt 4 k.p.k. pismo procesowe musi zawierać podpis składającego, a w utrwalonym orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, że chodzi o podpis odręczny. Przy ścisłej interpretacji okazywałoby się zatem, że ewentualne stanowisko przesłane przez prokuratora przykładowo w wiadomości e-mail i wydrukowane przez pracownika sekretariatu należałoby potraktować jako pismo procesowe, które jest obarczone brakiem formalnym usuwalnym w trybie art. 120 k.p.k.; zob. uchwała SN z dnia 20 grudnia 2006 r., I KZP 29/06, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4, poz. 7, s. 9. Jeśli zaś brak formalny nie zostałby usunięty w terminie 7 dni, to tak przesłane sądowi pismo procesowe prokuratora zostałoby uznane za bezskuteczne na podstawie art. 120 § 2 k.p.k.

jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za rok 2022 opublikowane przez Prokuraturę Krajową¹⁶, z którego wynika, że w roku 2022 ogółem wszczęto niemal 650 000 postępowań przygotowawczych, z czego ponad 565 000 toczyło się w formie dochodzenia (87%), a niecałe 84 000 w formie śledztwa (13%). Jeśli zaś chodzi o sprawy skierowane następnie do sądu, to łącznie było to prawie 305 000 spraw, z czego prokurator brał udział w procesie w niecałych 70 000¹⁷. Liczby te jasno obrazują, że udział prokuratora w postępowaniach sądowych, które na etapie postępowania przygotowawczego prowadzone były w formie dochodzenia, jest wyjątkiem od reguły.

Skoro tak, to powstaje pytanie, w jaki sposób sąd może uwzględnić wniosek złożony przez oskarżonego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. w toku rozprawy, skoro w około 90% przypadków prokurator w toku takiej rozprawy nie jest obecny. Na gruncie znowelizowanego art. 387 § 2 k.p.k. nieobecność prokuratora w takiej sytuacji wymusza odroczenie rozprawy i prowadzi tym samym do przewłoki postępowania, podczas gdy sprawa mogła zostać rozstrzygnięta na pierwszym terminie rozprawy. Prowadzi to w konsekwencji do wypaczenia istoty tego trybu konsensualnego.

3.b. Propozycje rozwiązań

Potencjalnych rozwiązań praktycznych tego problemu zdaje się być kilka, jednak żadne nie stwarza wrażenia rozwiązania optymalnego.

Najprostszym z nich jest zarządzenie przez sędziego-przewodniczącego kilkuminutowej przerwy w rozprawie i podjęcie próby kontaktu telefonicznego z prokuratorem, który jest referentem sądowym danej sprawy¹⁸. Wówczas możliwe byłoby poinformowanie prokuratora o złożonym przez oskarżonego wniosku i wezwanie go do osobistego stawiennictwa na trwającej rozprawie w celu ustosunkowania się

¹⁶ <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/sprawozdania-statystyczne-za-2022-rok> (dostęp: 20.12.2023).

¹⁷ Należy mieć jednak na uwadze, że liczba ta uwzględnia też postępowania, które w fazie przygotowawczej były prowadzone w formie śledztwa. Jeśli uwzględni się przy tym, że średnio jedynie 13% z owych 305 000 to postępowania, które prowadzone były w formie śledztwa (czyli około 40 000), to na podstawie tak przybliżonych i uproszczonych obliczeń można pokusić się o hipotezę, że w istocie prokurator brał udział w około 30 000 procesów, które na etapie przygotowawczym prowadzone były w formie dochodzenia. Oznaczałoby to, że w **przypadku dochodzenia prokurator bierze udział w około 10% postępowań sądowych**, które sam zainicjował aktem oskarżenia lub jego surogatem.

¹⁸ Zgodnie z treścią § 321 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 753, dalej: regulamin prokuratorski), do udziału w rozprawie (posiedzeniu) wyznacza się jako referenta sądowego prokuratora, który w danej sprawie prowadził lub nadzorował postępowanie przygotowawcze albo sporządził akt oskarżenia.

do wniosku, jednakże rozwiązanie to jest *de facto* optymalne tylko w sądach, których siedziby są położone tuż obok siedziby danej jednostki prokuratury. Nierzadko zdarza się bowiem, że budynek sądu zlokalizowany jest w znacznej odległości od budynku prokuratury i wówczas ze względów logistyczno-organizacyjnych takie rozwiązanie jest niecelowe, gdyż sesja sądowa wyznaczana jest przeważnie tak, aby rozpoznać sprawnie jak najwięcej spraw w danym dniu, a zatem kilkudziesięciminutowe (lub ponad godzinne) oczekiwanie na przyjazd prokuratora prowadziłoby do opóźnień w rozpoznaniu pozostałych spraw lub nawet skutkowałoby zdjęciem ich z wokandy i przewłoką postępowania.

Innym rozwiązaniem zdaje się być zarządzenie przez sędziego-przewodniczącego kilkuminutowej przerwy w rozprawie i podjęcie próby kontaktu telefonicznego z prokuratorem-referentem w celu odebrania stanowiska prokuratora przez telefon. Stanowisko prokuratora byłoby następnie z urzędu odnotowywane w protokole rozprawy. Jest to praktyka, którą można było spotkać w sądzie również przed 1 października 2023 r., jednak budzi ona zastrzeżenia w perspektywie kreślonej już powyżej wykładni art. 116 k.p.k., zgodnie z którą oświadczenie procesowe strony winno być złożone na piśmie lub ustnie do protokołu. Rozmowę telefoniczną nie sposób uznać za spełniającą desygnat zwrotu „ustnie do protokołu”, gdyż w zarysowanej powyżej konfiguracji faktycznej rozprawa się nie toczy (została przerwana na czas kontaktu z prokuratorem), a więc nie jest w danym momencie przeprowadzana czynność protokołowana, a ponadto względy wykładni funkcjonalnej (w tym kwestie gwarancyjne co do podmiotu zarówno składającego, jak i odbierającego dane oświadczenie) skłaniają ku tezie, że sformułowanie „ustnie do protokołu” zakłada osobistą obecność osoby składającej oświadczenie przy sporządzaniu danego protokołu. Nie sposób nie odnieść też wrażenia, że takie rozwiązanie sprawia, iż to na sędzim-referencie spoczywa obowiązek upewnienia się, jakie stanowisko w przedmiocie wniosku o dobrowolne poddanie się karze wyraża prokurator, podczas gdy prokurator-referent po sporządzeniu aktu oskarżenia statystycznie w 9 na 10 przypadków (w sprawach, w których postępowanie przygotowawcze miało formę dochodzenia) przestaje interesować się prowadzoną przez siebie sprawą. Poza dalszymi analizami wypada pozostawić inne prozaiczne (aczkolwiek bardzo praktyczne) argumenty przemawiające przeciwko takiemu rozwiązaniu¹⁹.

Kolejnym potencjalnym rozwiązaniem jest każdorazowe zarządzanie przez sędziego-referenta obowiązkowej obecności prokuratora na rozprawie, w trakcie której istnieje uzasadnione przypuszczenie, że oskarżony może złożyć wniosek

¹⁹ Jak chociażby takie, że podczas próby kontaktu telefonicznego prokurator może (z najróżniejszych powodów) być akurat poza swoim gabinetem lub też może prowadzić w danym momencie ważne czynności procesowe w innej sprawie.

o dobrowolne poddanie się karze. Na zabieg taki formalnie zezwala treść art. 46 § 2 zd. 2 k.p.k., jednakże względy wykładni systemowej i funkcjonalnej zdają się takiemu zabiegowi przeczyć – skoro bowiem w art. 46 § 2 zd. 1 k.p.k. ustawodawca przewidział fakultatywną obecność prokuratora w określonych typach spraw, to zarządzanie obligatoryjnego stawiennictwa w większości tego typu spraw stanowiłoby wypaczenie istoty tego przepisu²⁰. Nie da się przecież ukryć, że to, czy dany oskarżony złoży wniosek w trybie art. 387 § 1 k.p.k., nie jest obiektywnie przewidywalne, chyba że na podstawie akt sprawy (np. z protokołu przesłuchania podejrzanego lub protokołu końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego) ewidentnie wynika, że podsądny wyraża wolę konsensualnego zakończenia postępowania. Poza tego typu sytuacjami zarządzanie obowiązkowego stawiennictwa prokuratora musiałoby bazować na pewnej sędziowskiej intuicji, a trudno o zaakceptowanie, aby intuicja danego sędziego miała decydować o tym, by w dużej części spraw zarządzać obligatoryjną obecność prokuratora na rozprawie²¹.

Innym ewentualnym rozwiązaniem mogłoby się jawić zastosowanie przez sąd art. 388 k.p.k., zgodnie z którym „za zgodą obecnych stron sąd może przeprowadzić postępowanie dowodowe tylko częściowo, jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości” (tzw. rozprawa skrócona). Opcja ta jawi się jako interesująca, gdyż formalnie nie wymaga wniosku oskarżonego, a sąd *meriti* może zastosować ten przepis, działając z urzędu. Już *prima vista* widać jednak, że przepis ten znajduje zastosowanie tylko do spraw, w których oskarżony wprost przyznaje się do winy, a więc zakres zastosowania tej instytucji jest węższy od trybu konsensualnego z art. 387 k.p.k. Poza tym przepis ten wymaga chociażby częściowego przeprowadzenia postępowania dowodowego; nie umożliwia on zatem – jak ma to miejsce w przypadku trybu konsensualnego z art. 387 k.p.k. – *de facto* całkowitego zaniechania postępowania dowodowego, poza jedynie przesłuchaniem oskarżonego²². Z praktycznego punktu widzenia procedura tzw. rozprawy skróconej z art. 388 k.p.k. nie może zatem spełnić roli substytutu instytucji dobrowolnego poddania się karze z art. 387 k.p.k., gdyż brak w art. 388 k.p.k. przepisu kompetencyjnego na kształt art. 387 § 5 k.p.k., który zezwalałby sądowi

20 Nie powinno się však tak wyklądać i stosować prawa, aby instytucje stypizowane przez ustawodawcę jako wyjątkowe stały się instytucjami stosowanymi przez sądy jako standardowe w danych sytuacjach.

21 W szczególności może się przecieć okazać, że oskarżony – wbrew przypuszczeniom sędziego – nie jest zainteresowany toczącym się procesem i nie stawia się na rozprawie, zaś zastosowanie trybu konsensualnego z art. 387 k.p.k. bez wyraźnej deklaracji oskarżonego nie jest możliwe.

22 Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 5 marca 2014 r., II AKa 47/14, Legalis; R.A. Stefański, *Metodyka pracy prokuratora w sprawach karnych*, Warszawa 2017, s. 581.

na całkowite poniechanie postępowania dowodowego, co przecież z perspektywy sądu stanowi (obok ograniczeń stypizowanych w art. 447 § 5 k.p.k.) istotę instytucji z art. 387 k.p.k.

Przedostatnią możliwością praktycznego rozwiązania tego problemu jawi się wyznaczanie przez sędziego-referenta posiedzenia wstępnego w trybie art. 349 k.p.k. w sprawach, w których dostrzegalna jest możliwość zakończenia sprawy w trybie konsensualnym. W toku posiedzenia wstępnego udział prokuratora jest obowiązkowy, a sędzia-przewodniczący jest władny zarządzić obowiązkowe stawienie innych osób (art. 349 § 3 k.p.k.), a zatem byłaby wówczas możliwość dokonania przez sąd rozeznania co do stanowisk stron odnośnie do ewentualnych instytucji konsensualnych. Posiedzenie wstępne może zostać wyznaczone na ten sam dzień, na który wyznaczono pierwszy termin rozprawy głównej (art. 349 § 1 zd. 2 k.p.k.), a zatem, w przypadku osiągnięcia porozumienia istniałaby możliwość natychmiastowego skierowania sprawy na rozprawę i zakończenie postępowania w trybie konsensualnym. Ponadto posiedzenie wstępne formalnie nie jest rozprawą, a więc teoretycznie istniałaby możliwość wykreowania konfiguracji faktycznej zezwalającej na skorzystanie dodatkowo z drugiej instytucji konsensualnej stypizowanej w art. 338a k.p.k., której przesłanki stosowania są szersze od instytucji z art. 387 k.p.k. Jedyny problem z proponowanym w tym miejscu rozwiązaniem jest jednak problemem dosyć istotnym, albowiem wyznaczanie posiedzenia wstępnego w takiej kategorii spraw byłoby działaniem *contra legem*. Wszak zgodnie z brzmieniem art. 349 § 1 k.p.k. posiedzenie wstępne wyznacza się wówczas, gdy przewidywany zakres postępowania dowodowego uzasadnia przypuszczenie, że przewód sądowy nie zostanie zamknięty na pierwszym terminie rozprawy. Tryb konsensualny z art. 387 § 1 k.p.k. ze swej istoty zmierza zaś do zakończenia sprawy na pierwszym terminie rozprawy głównej.

Ostatnia opcja o czysto procesowej proveniencji proponowana w niniejszym tekście zakłada dodatkową aktywność ze strony prokuratora o charakterze prospektywnym. Otóż, przesyłając do sądu akt oskarżenia (lub inny surogat skargi publicznej), prokurator rejonowy jest obowiązany zamieścić w piśmie przewodnim szereg informacji szczegółowo wskazanych w § 228 regulaminu prokuratorskiego. Dobrą praktyką w perspektywie znowelizowanego brzmienia art. 387 § 2 k.p.k. zdawałoby się zatem wskazywanie przez prokuratora w takim piśmie przewodnim, na jakie potencjalne kary wyraża on zgodę, a wobec jakich kar z pewnością wyraża sprzeciw. Pismo takie spełniałoby wszelkie wymogi określone w art. 116 i art. 119 k.p.k., a jednocześnie stanowiłoby podpowiedź dla sądu, czy w konkretnej sprawie jest realne, aby i oskarżony wyraził zgodę na taki wymiar kary (lub orzeczenie innych środków prawno-karnej reakcji). Prokurator mógłby bowiem wskazać, czy jest zainteresowany jedynie wymierzeniem konkretnego rodzaju kary, czy też zależy

mu na określonej wysokości danej kary. Możliwe byłoby przykładowo zastrzeżenie zakresowe, tj. zgoda na karę pod warunkiem, że będzie ona nie niższa niż określona przez prokuratora, albo wskazanie konkretnych środków karnych lub wykluczenie ewentualnego wymiaru kary z zastosowaniem środka probacyjnego z art. 69 Kodeksu karnego²³. Rozwiązanie takie mogłoby się jednak okazać dysfunkcjonalne w sytuacji, w której oskarżony byłby skłonny złożyć wniosek o dobrowolne poddanie się karze, jednak chciałby podjąć dodatkowe rozmowy z prokuratorem na temat poszczególnych rozstrzygnięć w przyszłym wyroku. W takiej sytuacji w dalszym ciągu nie dałoby się uniknąć odroczenia rozprawy lub konieczności telefonicznego wezwania prokuratora na trwającą rozprawę. Rozwiązanie to pozwalałoby jednak zakończyć wyrokiem część spraw mimo nieobecności prokuratora na rozprawie. Mogłoby również stanowić swoiste sito, za pomocą którego sąd mógłby w sposób realny (a nie jedynie w oparciu o swoją intuicję) wstępnie ocenić, jakie są szanse na efektywne zastosowanie *in casu* trybu konsensualnego. Wówczas, doręczając oskarżonemu odpis aktu oskarżenia, można byłoby wezwać go do ustosunkowania się do propozycji prokuratorskich i dodatkowo pouczyć o możliwości złożenia wniosku w trybie art. 387 § 1 k.p.k. Proponowane w tym miejscu rozwiązanie, choć kuszące z praktycznego punktu widzenia, może nastroczać kłopotów od strony dogmatycznej. Powstaje bowiem wątpliwość, czy zgoda prokuratora może mieć charakter blankietowy, skoro treść art. 387 k.p.k. zakłada logiczną sekwencję zdarzeń, zgodnie z którą to oskarżony jest podmiotem inicjującym ów tryb konsensualny, a prokurator ma się jedynie ustosunkować do złożonego w konkretnej sprawie wniosku. Takie rozumowanie powodowałoby, że ewentualna zgoda prokuratora wyrażona w piśmie przewodnim złożonym w sądzie wraz z aktem oskarżenia byłaby przedwczesna i nie wywołałaby skutków prawnych (analogicznie jak w przypadku wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, który ewentualnie zapadnie w sprawie, złożonego tuż po rozpoczęciu przewodu sądowego). Warto mieć jednak na uwadze, że tryby konsensualne miały w pierwotnym założeniu ustawodawcy umożliwiać sprawne kończenie postępowań nieskomplikowanych, a więc warto byłoby zastanowić się nad dopuszczeniem takiego zabiegu, jako niesprzecznego z literalnym brzmieniem art. 387 § 2 k.p.k. (przepis mówi jedynie o uzyskaniu zgody prokuratora) oraz – patrząc przez pryzmat wykładni funkcjonalnej – dążącego do umożliwienia dalszego korzystania z tego trybu konsensualnego bez doprowadzania do zbędnej przewłoki postępowania na skutek niestawiennictwa prokuratora na rozprawie.

23 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.).

W ocenie autora niniejszego opracowania istnieje jeszcze jedno potencjalne rozwiązanie omawianego problemu, jednak ma ono wymiar organizacyjno-kadrowy, a nie *stricte* procesowy. Możliwe zdaje się wszak wyodrębnienie w ramach danej prokuratury rejonowej działu sądowego, do którego przydzieleni byłiby prokuratorzy o istotnie mniejszym przydziale spraw do prowadzenia w ramach swojego referatu dochodzeniowo-śledczego, a ich głównym zadaniem byłoby obsadzanie sesji sądowych wyznaczanych na dany dzień. Działy takie (lub wydziały) funkcjonują powszechnie w prokuraturach okręgowych²⁴. Odnotować jednak należy, że w ramach prokuratury istnieje zasada indyferencji, dzięki której teoretycznie na rozprawie nie musi zjawiać się prokurator-referent danej sprawy – może go zastąpić jakikolwiek inny prokurator (i podjąć jako oskarżyciel publiczny wiążącą decyzję procesową), a zatem w tej perspektywie wydawałoby się, iż nie ma konieczności wyodrębniania działu sądowego, skoro na rozprawę może przyjść którykolwiek z prokuratorów pracujących w danej jednostce (a nawet prokurator z innej jednostki prokuratury). Z doświadczenia zawodowego wiadomo jednak, że na przestrzeni ostatnich lat prokuratorzy, którzy nie są referentami danej sprawy, nie są skłonni do podejmowania samodzielnych decyzji procesowych bez konsultacji z prokuratorem-referentem lub prokuratorem rejonowym (bezpośrednim przełożonym). Z tego też powodu zasadne zdawałoby się wyodrębnienie w ramach prokuratur rejonowych działów sądowych składających się z prokuratorów, którzy byłiby merytorycznie przygotowani do wszystkich rozpraw wyznaczonych na dany dzień. Zabieg taki jest jednak w obecnych czasach nierealistyczny, jeśli ma się świadomość braków kadrowych i problemów organizacyjnych w jednostkach prokuratury najniższego szczebla. Poza tym byłoby to reorganizowanie strukturalne niemal wszystkich prokuratur rejonowych w Polsce na potrzeby efektywnego stosowania w praktyce jednego znowelizowanego przepisu procedury karnej, co jawi się jako pomysł absurdalny.

Podsumowanie

Dokonując podsumowania powyższych wywodów, w pierwszej kolejności należy wyakcentować, że znowelizowane brzmienie art. 387 § 2 k.p.k. stanowi przejaw nadmiernego paternalizmu ustawodawcy w stosunku do jednej ze stron postępowania. Należy podkreślić, że prokurator jest podmiotem profesjonalnym, a więc z urzędu ma wiedzę o istnieniu instytucji konsensualnej opisanej w art. 387 k.p.k. oraz o kształcie przesłanek tej instytucji. Ustawodawca nie powinien podchodzić

24 Zob. § 29 ust. 1 pkt 3 oraz § 30 pkt 5 regulaminu prokuratorskiego.

w sposób opiekuńczy do podmiotu fachowego i nowelizować procedury karnej wyłącznie z tego powodu, że w orzecznictwie sądowym wykrystalizowała się linia judykacyjna, zgodnie z którą dobrowolna rezygnacja prokuratora z udziału w czynnościach procesowych może zostać uznana za świadome działanie, które niesie ze sobą określone konsekwencje, na które oskarżyciel publiczny się godzi²⁵. W ocenie autora niniejszego opracowania nowelizacja art. 387 § 2 k.p.k. jest zabiegiem legislacyjnym nad wyraz niekorzystnym, gdyż z pewnością doprowadzi do co najmniej częściowej petryfikacji tego trybu konsensualnego, jeśli poszczególne prokuratury rejonowe nie wypracują z miejscowo właściwymi sądami rejonowymi pewnego sposobu postępowania w tej kwestii. Do petryfikacji najprawdopodobniej nie dojdzie w tych sądach, w których siedziba prokuratury jest zlokalizowana tuż obok budynku sądu, gdyż przeważnie będzie istniała możliwość sprawnego „spowodowania” pojawienia się na rozprawie decyzyjnego prokuratora. W pozostałych sądach konieczne będzie jednak posiłkowanie się jedną z zarysowanych w niniejszym opracowaniu propozycji, z których każda jest dyskusyjna i żadna nie jest optymalna. Może to w konsekwencji doprowadzić do daleko posuniętej regionalizacji stosowania tego trybu konsensualnego, podczas gdy pożądanym byłoby, aby w całej Polsce ta sama instytucja procesowa stosowana była w sposób zunifikowany.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że wszystkie opisywane w niniejszym tekście problemy mają swoje źródło w dwóch przepisach ustawy karnej, tj. znowelizowanym art. 387 § 2 k.p.k. oraz obowiązującym od kwietnia 2016 r. art. 46 § 2 k.p.k. Zdaje się zatem, że dużo prostszym zabiegiem aniżeli angażowanie sędziego-przewodniczącego w wykonywanie telefonów w trakcie rozprawy do prokuratora-referenta byłby jak najszybszy powrót do dotychczasowego brzmienia art. 387 § 2 k.p.k. oraz do utrwalonej linii orzeczniczej dotyczącej możliwości przyjęcia przez sąd braku sprzeciwu w przypadku nieobecności prokuratora na rozprawie. Jeśli jednak uznaliby się, że zmiana treści art. 387 § 2 k.p.k. była słuszna, a w piśmiennictwie głosy takie się pojawiają²⁶, to warto byłoby zastanowić się nad postulatem uchylenia

25 J. Kluza, *Uprzywilejowanie pozycji prokuratora w postępowaniu jurysdykcyjnym na skutek zmian w Kodeksie postępowania karnego w 2023 r.*, „Monitor Prawniczy” 2025, nr 1, s. 28–29.

26 „Dotychczasowe niesprzeciwienie się prokuratora zostało zastąpione jego zgodą na realizację wniosku oskarżonego wyrażającego wolę skazania bez rozprawy. Określony zabieg legislacyjny jest w rzeczy samej słuszny. Mianowicie, zobligowano prokuratora do intelektualnego uczestnictwa w rzetelnym rozpoznaniu okoliczności sprawy. Tylko zgoda lub brak zgody gwarantuje, że czynności prokuratora nie *sensu largo*, lecz *sensu stricto* dają świadectwo postępowania zgodnie z regułami sztuki. Jest efektem jego głębokiego przekonania urzeczywistnionego przez właściwą analizę materiału dowodowego. Brak sprzeciwu nie jest jednoznaczny, wszak może wynikać z faktu, że prokuratorowi jest wszystko jedno, a może też być wyrazem zadowolenia, iż nie będzie musiał zajmować się sprawą”. A. Ważny, w: A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2023, art. 387, nb. 32.

art. 46 § 2 k.p.k. i powrotu tym samym do stanu prawnego sprzed 15 kwietnia 2016 r., kiedy to stawiennictwo prokuratora na rozprawie było niemal zawsze obojętne. Obecnie mamy bowiem do czynienia z systemem prowadzenia postępowania karnego, w którym na etapie jurysdykcyjnym sąd, zamiast być niezależnym arbitrem, wyręcza prokuratora, prowadząc po raz drugi postępowanie dowodowe, podczas gdy to prokurator winien być na rozprawie aktywnym podmiotem starającym się wykazać winę oskarżonego oraz reagującym na oświadczenia i wnioski pozostałych stron postępowania²⁷.

Bibliografia

- Czarnecki P., *Najnowsza nowelizacja procedury karnej z 7.07.2022 r. – bez ładu, bez składu, bez pomysłu*, <https://karne24.com/najnowsza-nowelizacja-procedury-karnej-z-7-07-2022-r-bez-ladu-bez-skladu-bez-pomyslu>.
- Drewicz M., *Skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (art. 387 k.p.k.) a przestępstwa o strukturze wielopodmiotowej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 3, s. 117–136.
- Grzegorzczak T., *O niektórych uproszczeniach procedury karnej w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 9, s. 3–14.
- Jasiński W., *Instytucje skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.) na tle naczelných zasad procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 9, s. 15–35.
- Kluza J., *Uprzywilejowanie pozycji prokuratora w postępowaniu jurysdykcyjnym na skutek zmian w Kodeksie postępowania karnego w 2023 r.*, „Monitor Prawniczy” 2025, nr 1, s. 27–31.
- Koper R., *Brak wątpliwości dotyczących okoliczności przestępstwa i winy jako warunek stosowania regulacji konsensualnych w procesie karnym*, w: T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 162–177.
- Kulesza C., w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023.

²⁷ Zob. R. Ponikowski, J. Zagrodnik, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2023, art. 387, nb. 20; W. Jasiński, *Instytucje skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.) na tle naczelných zasad procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 9, s. 33–35.

- Paprzycki L.K., *Rzetelność trybów konsensualnych po nowelizacji 2013–2015*, w: M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Krużyńskiego*, Warszawa 2015, s. 356–369.
- Ponikowski R., Zagrodnik J., w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2023.
- Sakowicz A., *Sprzeciw prokuratora w procesie karnym w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego w latach 2016–2021*, w: J. Skorupka, D. Czerwińska (red.), *Autorytarny proces karny. Rzetelność procesu karnego w państwie niepraworządnym*, Warszawa 2024, s. 81–110.
- Stefański R.A., *Metodyka pracy prokuratora w sprawach karnych*, Warszawa 2017.
- Steinborn S., *Formalne porozumienia karnoprosesowe w świetle konstytucyjnej zasady równości*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 2, s. 22–51.
- Świecki D., w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2020.
- Ważny A., w: A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2023.
- Wilk U., *Institucja skróconej rozprawy jako przykład konsensualnego zakończenia procesu karnego – art. 387 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 1, s. 71–88.
- Zduński I., *Sprawiedliwość konsensualna na tle wybranych zasad procesowych w procesie karnym po nowelizacjach*, w: D. Kala, I. Zgoliński (red.), *Postępowanie przed sądem I instancji w znowelizowanym procesie karnym*, Warszawa 2018, s. 143–166.

How may changing one word in a provision affect the efficiency of proceedings – reflections based on the institution of the so-called voluntary submission to punishment (Article 387 of the Code of Criminal Procedure)

Abstract

The article raises the issue of the amendment to Article 387(2) of the Code of Criminal Procedure, which entered into force on October 1, 2023. This provision applies to the institution of the so-called voluntary submission to punishment. The legislative history of this provision is briefly discussed and the jurisprudential context of the introduced change is outlined. The author then points to problems, in particular those of a practical nature, that will most likely arise in the practice of courts applying the amended Article 387 of the Code of Criminal Procedure. A number of potential solutions are proposed and their positives and potential negatives are discussed. In the course of his reasoning, the author in particular tries to find an answer to the question of how to interpret and apply the amended regulation in order not to solidify the consensual mode specified within it. In the summary, the author postulates

the need for a necessary further amendment of the Code of Criminal Procedure in the nearest future in order to reverse unfavorable legislative changes.

Keywords: criminal proceedings, efficiency of proceedings, voluntary submission to punishment, prosecutor

CYTOWANIE

Literski M., *Jak zmiana jednego słowa w treści przepisu może wpłynąć na sprawność postępowania – rozważania na kanwie instytucji tzw. dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.)*, „Acta Iuris Stetinensis” 2025, nr 3 (54), 55–71, DOI: 10.18276/ais.2025.54-04.